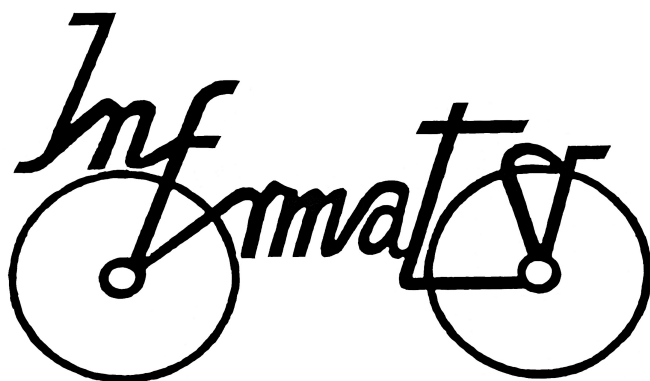




# INFORMATOR

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

**NR 417**

LIPIEC - WRZESIEŃ 2025

ISSN: 1426-5184

## W NUMERZE:

Zlot UECT... .....1

Relacje z imprez .....2

Pozostałe informacje ..... 16

## RELACJA Z XIX ZLOTU UECT

### PRAYSSAC FRANCJA 3 -13.07.2025

Czerwiec tego roku był bardzo intensywnym miesiącem w działalności Klubu Turystyki Kolarskiej GRONIE w Tychach. Oprócz realizacji własnych imprez i wspieraniu działań innych organizatorów, członkowie Klubu uczestniczyli w tygodniowym Ogólnopolskim Szkoleniowym Zlocie Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK w Skorzęcinie – miejscowości letniskowej położonej ok. 25 km od Gniezna nad jeziorem Niedźmiegiel. Tam to KTK GRONIE otrzymało puchar za zajęcie III miejsca w ogólnopolskim konkursie na „Najlepiej pracujący Klub PTTK w 2024 roku”. Także „kręciliśmy” dla Tychów w ramach ogólnopolskiego współzawodnictwa „Aktywne Miasta”.

3 lipca wyjechaliśmy do Francji na XIX Międzynarodowy Tydzień Turystyki Rowerowej UECT. KTK GRONIE od kilkunastu lat organizuje dla członków PTTK nie tylko z Tychów, autokarowe wyjazdy na te imprezy do różnych krajów Europy. Byliśmy w Portugalii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Luksemburgu, za każdym razem innym regionie danego kraju. W tym roku w Zlocie brało udział 2391 uczestników z 13 krajów. Najliczniejsze nacje to: Francuzi - 2249 osób, potem Polacy 68 osób z czego 38-iem to uczestnicy naszej wyprawy. Jego baza znajdowała się w miejscowości Prayssac - położonej 107 metrów nad poziomem morza nad brzegiem rzeki Lot, w jednym z jej meandrów i centrum winnic COHORS.

Zanim dotarliśmy do Prayssac musieliśmy pokonać ponad 2200 km. Dlatego zatrzymaliśmy się w Niemczech w Heidelbergu słynącym z najstarszego w Niem-



czech Uniwersytetu założonego w 1386 roku. Poznawaliśmy ten jeden z najpopularniejszych ośrodków turystycznych w Niemczech, jego cenne zabytki architektury i pozostałości gotycko-renesansowego zamku (Heidelberger Schloss) o historii sięgającej pierwszej połowy XIII wieku.



Na każdy dzień Złotu organizatorzy proponowali uczestnikom po trzy oznakowane warianty tras o długościach: od 40 do 120 km. Chociaż Prayssac leży w dolinie rzeki Lot to łatwych tras nie było. Podjazdy nie były rzadkością, ale za to satysfakcja przy zjeździe była niepowtarzalna. Mijaliśmy całe wzgórza porośnięte uprawami winorośli – „złotem” tej krainy z wytwórniami win, małe wsie i miasteczka z górującymi nad nimi średniowiecz-

nymi zamkami. Temperatury sięgały 38-miu stopni Celsjusza, ale po powrocie mogliśmy pluskać się w basenach w naszej agroturystyce w Duravel. Zgodnie z tradycją wspólnych wyjazdów na Złoty UECT i dla integracji uczestników grupy nie mogło braknąć wspólnego wieczoru degustacji francuskiego sera i wina.

W czwartek zostawiliśmy rowery i udaliśmy się na wycieczkę autokarową do oddalonego o ok. 220 km średniowiecznego miasta fortecy Carcassonne - wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Z przewodnikiem zwiedzaliśmy tę fortecę, spacerowaliśmy jej wąskimi uliczkami, a także byliśmy w zamku i wędrowaliśmy po długich na 3,5 kilometra murach obronnych z 52-ma wieżami.

Droga powrotna do Tychów także prowadziła przez Niemcy, gdzie podczas dziewięciogodzinnej przerwy indywidualnie odkrywaliśmy zakątki Fryburga – miasta, którego początki sięgają XII wieku, z gotycką katedrą o niepowtarzalnych witrażach, Starym Miastem - gdzie uliczki poprzecinane są odkrytymi wąskimi kanałami z płynącą krystaliczną wodą i turystami schładzającymi w nich nogi. Kanały te kojarzą się z historią średniowiecznych rynsztoków. Do Tychów wróciliśmy 13 lipca 2025 roku. Nasze rowery jak zawsze transportowane były w przyczepie za naszym autokarem.

Relacjonował Cezary Sawicki

## RELACJE Z IMPREZ

### TYSKIE WOJARZE

#### „ŚLADAMI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH” 2025

15.08.2025 roku Klub Turystyki Kolarskiej GRONIE działający przy Oddziale PTTK w Tychach po raz dwunasty zorganizował Miejski Rajd Rowerowy „Śladami Powstańców Śląskich”.

W imprezie uczestniczyło 51 osób, w tym rodzice z dziećmi. Rajd ten należał do jednej z imprez rowerowych zaliczanych do miejskiego współzawodnictwa w ramach



projektu „Rozkręcone TYCHY”.

Ze względu na panujące upały i udział dzieci samodzielnie jadących rowerami organizatorzy zmienili i skrócili zaplanowaną trasę z 40 km na 25 km.

Rajd rozpoczęto tradycyjnie na Placu Wolności w Tychach przy postawionym w 1930 roku pomniku Powstańca Śląskiego. Zapalono znicz, a prezes KTK GRONIE przypomniał genezę wydarzeń związanych z Powstaniami Śląskimi i ich skutkami oraz wskazał miejsca na terenie obecnego powiatu tyskiego będące śladem tamtych dni.

Następnie lasem przejechano do pomnika w Czułowie – miejsca związanego z wybuchem na ziemi pszczyńskiej 17 sierpnia 1919 roku I Powstania Śląskiego. Pod pomnikiem w Urbanowicach poświęconym pomordowanym powstańcom śląskim podczas II wojny światowej zapalono znicz, a w Paprocanach - przy dawnej szkole omówiono przebieg walk w jej pobliżu w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 roku.



Impreza zakończyła się w Ośrodku Wypoczynkowym nad Jeziorem Paprocańskim drobnym poczęstunkiem przygotowanym przez wspierającą imprezę Miejskie Centrum Kultury w Tychach. Najliczniejsza - sześciuosobowa Rodzina otrzymała okolicznościowy puchar, a nagrody indywidualne wręczono najmłodszemu uczestnikowi imprezy - sześciolatniemu Leonowi oraz najstarszemu – panu Jurkowi.

W tegorocznym rajdzie uczestniczyli oprócz Tyszan, rowerzyści z Gliwic oraz Katowic. Byli także potomkowie Powstańców Śląskich, którzy uważają za swój obowiązek brać udział w tej imprezie.

Cieszy, że coraz więcej dzieci bierze udział w tym wydarzeniu i poznaje ważne miejsca w historii naszego miasta.

Relacjonował Cezary Sawicki

## WYCIECZKA ROWEROWA DO MIKOŁOWA



W 2025 roku Zarząd KTK GRONIE wprowadził pilotażowo cykl wycieczek dla rodzin z małymi dziećmi na krótkich dystansach pod hasłem: „ROWEREM DO NASZYCH SĄSIADÓW”. Po pierwszej wycieczce do Bierunia, tym razem wspólnie z Muzeum Miejskim w Tychach 23.08.2025 roku pojechaliśmy do Mikołowa, aby poznać historię tego miasta podążając śladem miejscowych LEGEND. Trasa wiodła spod Muzeum w Tychach do ogrodów Muzeum w Mikołowie. Tam spotkaliśmy się z przewodnikiem PTTK, który poprowadził 33-osobową grupę po plantach miejskich

oraz Rynku. Opowiadał o minionych czasach, sławnych mieszkańcach oraz legendach miejskich. Dopelnieniem tego spaceru było zwiedzanie nowo otwartego Muzeum Miejskiego w Mikołowie.



W dawnym domu burmistrza podziękowaliśmy odchodzącej do innego miasta pani Dyrektor Tyskiego Muzeum Aleksandrze Matuszczyk za wieloletnią współpracę. Uroczystie potwierdziliśmy Certyfikatem przyjęcie w 2025 roku do Klubu Turystyki Kolarskiej GRONIE koleżanki Beaty. Podziękowaliśmy naszemu przewodnikowi wręczając mu klubowy „komin” z logo GRONIE. W zwiedzaniu uczestniczyli także mieszkańcy Mikołowa pragnący poznać tajemnice swojego miasta. Impreza ta była zaliczona do miejskiego współzawodnictwa w ramach akcji: „Rozkręcone TYCHY”, a cała trasa liczyła ok. 20 km. Zachęcamy wszystkich do odwiedzania Muzeum Miejskiego w Mikołowie.

Relacjonował Cezary Sawicki

---

## BYDGOSKIE WYJAZDY

### WYCIECZKA DO JANKOWA – 14 CZERWCA 2025 R.



To prawie półmetek rywalizacji miast, więc na starcie sobotniej wycieczki z Gryfem nie brakowało chętnych aby kręcić kolejne kilometry dla miasta, klubu czy dla samego siebie.

Po pierwszych kilometrach wydawało się że będzie szybko, łatwo i przyjemnie ale nasz przewodnik Artur szybko wyprowadził nas z błędu i zaserwował nam kilkukilometrową drogę przez chaszcze, trawy i piachy aby uświadomić nam że zdobycie skarpetek, bidonu czy nawet koszulki musi wiązać się z bólem i cierpieniem aby na koniec tym bardziej docenić przebytą drogę (gdzieś już to słyszałem).

Powyższe trudy nie utrudniły nam jednak dotarcia do głównej atrakcji tej wyprawy jakim był XIX wieczny zespół pałacowy w Jankowie wraz z otaczającym go parkiem Krajobrazowym. Ta duża neogotycka budowla ozdobiona kolumnienkami ze stylizowanymi liściastymi kapitelami, płyciny wypełnione motywami roślinnymi, kartuszami, wykuszami i wstęgami z wyniosłą wieżą i kolumnowym gankiem mieściła w swym wnętrzu 99 pokoi. Czasy PRL-u doprowadziły niestety ten zabytek do ruiny a kolejni właściciele w latach następnych mimo kilku prób nie potrafili udźwignąć kosztów odbudowy i zabytek niszczeje nadal. Park otaczający pałac mimo pomnikowych okazów, dębów, kasztanowców białych, buków, lip, wiązów i jesionów wyniosłych także jest bardzo zaniedbany a jego dawny układ został zatarty przez liczne rozrastające się samosiewy. Zasmuceni takim widokiem postanowiliśmy opuścić to miejsce i ku pokrzepieniu poszukać satysfakcjonującego jada. Dzięki cennym

wskazówkom udzielonym nam przez proboszcza Kalwarii Pakoskiej w Pakości ruszyliśmy w wyznaczonym kierunku aby po chwili raczyć się flakami, ogórkową, rumsztykiem z cebulką, gulaszem czy też soczystą golonką. Jeszcze tylko toast z gumijagód dla zacnego jubilata i już mogliśmy pędzić do swych domów aby nabierać sił przed kolejnymi wyprawami w dalszej rywalizacji miast.

Tekst; Jarek Luttmann zdjęcia: A Cezary Lewandowski

## WYCIECZKA NA PAŁUKI – 21 CZERWCA 2025 R.



Jak sobota to wycieczka z Gryfem, a jak sobota w czerwcu to minimum 100 km pokręcone musi być.

Wczesna pora jak na rowerowy rajd okazała się świetnym pomysłem dla kilkunastu uczestników, gdyż zanim słońce dało nam się porządnie we znaki, większą część trasy mieliśmy już za sobą.

Adam nasz przewodnik, mimo oczywistego nacisku na ILOŚĆ przejechanych kilometrów w czerwcu, w ramach Rywalizacji Aktywnych Miast, postanowił

nam jednak po drodze sprzedać trochę historii oraz zarazić pasją kręcenia kilometrów szlakiem drewnianych kościołów.

Po drodze mieliśmy więc postój zarówno przy umocnieniach z okresu II Wojny Światowej jak i przy kościołach w Szubinie i miejscowości Brzyskorzystew.

To oczywiście nie jedyne atrakcje, bo po drodze także 8 procentowy podjazd pod górkę (czy wokół Bydgoszczy nie ma płaskich terenów), zaskakująca kontrola policyjna, dobre lody i sesja fotograficzna w Żninie, który był naszym docelowym punktem tej wyprawy, pyszny i syty obiad w „Biesiadna Chata” na wylocie z Wąsosza, (chłodnik, czernina, schabowe, szare kluchy - o dziwo były białe, ale wszystko smaczne więc polecamy) a na koniec atrakcji obowiązkowa „pana”.

Ogólnie było ciężko bo pogoda upalna z niesprzyjającym jak zawsze wiatrem ale jesteśmy w coraz lepszych nastrojach bo czerwiec powoli się kończy a ilość kilometrów na naszych kontach daje nadzieję na sporo koszulek Aktywnych Miast dla naszego klubu.

Tekst; Jarek Luttmann zdjęcia: Adam Jaworski

## CHARZYKOWY 2025 – 27-29 CZERWCA 2025 R.



Ostatni weekend czerwca to idealny czas na dokręcenie brakujących kilometrów w ramach Rywalizacji Miast a jednocześnie idealna okazja na integrację braci rowerowej na łonie natury.

Idealnym miejscem na połączenie tych celów okazała się Stacja Wodna PTTK w Charzykowie.

Mimo niekorzystnego wiatru przybywaliśmy na miejsce w różnych formacjach, o innych godzinach i różnymi środkami lokomocji. Przy obowiązkowym ognisku byliśmy już jednak wszyscy i mogliśmy delektować się jadłem z rusztu oraz pieścić swe wrażliwe uszy dźwiękami muzyki płynącej z naszych gardeł. Tańce wokół ogniska a następnie dysputy w domkowych podgrupach dopełniły jakże obfity w atrakcje dzień.

Kolejny dzień zapowiadał się równie atrakcyjnie. Profesjonalnie przygotowane trasy 55 i 110 kilometrowe pod przewodnictwem Artura i Tomka, zgromadziły rzeszę uczestników ale spora grupa udała się także do Chojnic aby wesprzeć swoją obecnością Rajd Rowerowy z okazji 750-lecia Miasta Chojnice. Wieczór tradycyjnie zapełnił nam atrakcjami KO-wiec Cezary a dźwięki muzyki płynęły nieprzerwanie przez wiele godzin ku radości wielu mieszkańców ośrodka.

Niedziela to już dzień sprzątania domków, pakowania bagaży i powrotu do rzeczywistości. Samochodami, pociągiem, motorem ale przede wszystkim rowerami ruszyliśmy do domu. Tym razem mocny wiatr nam sprzyjał więc bez problemów dotarliśmy do domu. Ten intensywny weekend umożliwił nam na ukręcenie wielu kilometrów dla klubu i zdobycia wielu punktów w Rywalizacji Miast, a dla wielu z nas był przede wszystkim okazją do spotkania wielu przyjaciół i spędzenia z nimi trochę czasu.

Tekst; Jarek Luttmann zdjęcia: Uczestnicy

## 7. EDYCJA RYWALIZACJI O PUCHAR ROWEROWEJ STOLICY POLSKI

W środę 9 lipca podczas Konferencji Podsumowującej Rowerową Stolicę Polski 2025 Organizatorzy ogłosili oficjalne wyniki. Tym samym i my możemy podsumować tegoroczne zmagania.



Zmagania wyjątkowe o czym pisaliśmy już wcześniej, bo kręciliśmy kilometry nie tylko indywidualnie dla siebie, klubu, Bydgoszczy ale przede wszystkim dla wsparcia rodzicielstwa zastępczego. Wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Bydgoszczy oraz bydgoskim oddziałem firmy Nokia Poland wystąpiliśmy w grupie o nazwie „Daj dzieciom skrzydła. Zostań rodzicem zastępczym”.

Dzięki zaangażowaniu wielu wspaniałych osób nasza grupa z wynikiem 101231,44 km i 171 pkt., zajęła drugie miejsce wśród wszystkich podmiotów kręcących kilome-

try dla Metropolii Bydgoszcz!

Również dla naszego klubu jest to wyśmienity wynik, gdyż trzeci rok z rzędu „zdobywamy” srebrny medal. Przyczyniło się do tego 102 miłośników dwóch kółek, którzy przez 30 dni czerwca przejechali 90897,48 km (w ubiegłym roku 87660,67 km) i zdobyli 153 pkt. (w ubiegłym roku 148 pkt). Szczególne podziękowania należą się tym, którzy prowadzili liczne wycieczki, zarówno w weekendy jak i w tygodniu, zachęcając tym samym do wyjścia z domu i wspólnej jazdy – licznik kręcił się zdecydowanie szybciej. Kolejny rok z rzędu zdobywamy również najwięcej limitowanych koszulek za przejechanie dystansu ponad 1500 km. Tym razem będziemy posiadaczami 39 sztuk - 16 damskich i 23 męskich.

Tradycją stało się również to, że indywidualna rywalizacja trwała do ostatnich minut

Wyniki wśród Pań:

1. Marlena Łuczak – 2392,51 km
2. Monika Domaros – 1757,89 km
3. Beata Narojczyk – 1723,52 km

Wyniki wśród Panów:

1. Aleksander Czajka – 2840,84 km
2. Janusz Dorsch – 2721,05 km
3. Henryk Lach – 2623,54 km

Gratulujemy i jednocześnie pragniemy wszystkim bardzo, bardzo mocno podziękować za ogromne zaangażowanie i wspaniałą zabawę – JESTEŚCIE NAJLEPSI! – w grupie siła

Tekst: Magdalena Gołatta

## 5. KLUBOWY RAJD PAMIĘCI – 13 LIPCA 2025 R.



W niedzielę 13 lipca mimo zapowiadanej niesprzyjającej aury 17 śmiałków wzięło udział w 5. Klubowym Rajdzie Pamięci, którego prowadzącym był Łukasz. Zwartą grupą udaliśmy się do Grzywny, gdzie na tamtejszym cmentarzu spoczywa nasz klubowy kolega Gustaw. Po przybyciu na miejsce zapaliliśmy znicze, postaliśmy chwilę w zadumie. Obudziły się w nas wspomnienia wspólnie spędzonego czasu na dwóch kółkach. W drodze powrotnej część grupy pojechała do Chełmży na kawę i lody a kilka osób udało się bezpośrednio z cmentarza do Bydgoszczy. Pogoda dopisała nam do samego końca rajdu. Pokonany dystans

rajdu wyniósł ponad 80 km, a niektórym jeszcze więcej.

Tekst: Łukasz Szymandera zdjęcia: Tomasz Gołatta

## ZWIEDZAMY KAMIENIOŁOMY W PIECHCINIE – 13 LIPCA 2025 R.



Intensywny czerwiec za nami ale my nie zwalniamy tempa.

W minioną sobotę udaliśmy się więc do urokliwego miejsca, które w planach mieliśmy już od dawna. Zapowiedzi pogodowe nie były łaskawe a mimo to na miejscu zbiórki spotkało się znaczne grono rowerzystek i rowerzystów aby w spokojnym tempie rozruszać na nowo nasze nogi. Prowadząca grupę Marlenka zadbała o to aby trasa była atrakcyjna a jednocześnie asfaltowo-płaska. Kilometry połykalibyśmy w zawrotnym tempie gdyby nie jeszcze bardziej atrakcyjne postoje

na kawę, ciasto i lody, które na trasie zdarzały się dosyć często. Brzoza, Łabiszyn, Barcin to tylko niektóre miejscowości, które znalazły się na trasie do głównej atrakcji jaką była wizyta tego dnia w kamieniołomach w Piechcinie. Dzięki Cezaremu udało nam się skorzystać z bazy nurków nad przepięknym jeziorem i ochłodzić swe rozpalone ciała w jego nurtach. Jezioro o niezwykle turkusowym kolorze swój unikalny odcień zawdzięcza obecności skał wapiennych, które odbijają światło, tworząc efekt przypominający wybrzeża Adriatyku. To właśnie przejrzysta woda, wapienne skałki i nietypowy krajobraz przyciągają całe rzesze miłośników fotografii oraz młode pary wybierające te miejsce na sesje ślubne. Po relaksie nadszedł czas na syty posiłek „U Wuja”, który jednocześnie posłużył nam jako skuteczne schronienie przed sporą ulewą. Najedzeni, ochłodzeni i sporo spóźnieni ruszyliśmy wreszcie do domu.

Bardzo atrakcyjna pod względem widokowym, ukształtowaniem trasy i nawierzchnią, ponad 100-kilometrowa wycieczka, godna uwagi także pod względem kulinarnym powinna się stać jedną z głównych atrakcji przyszłorocznej czerwcowej rywalizacji.

Tekst: Jarek Luttmann zdjęcia: Marlena Łuczak

## WYCIECZKA NA POLE BITWY POD KORONOWEM – 26 LIPCA 2025



12 - osobowa grupa wybrała się w sobotę na trasę w okolicę Koronowa. Choć poranne chmury i zachodni wiatr próbowały pokrzyżować plany, to spokojnie i bez przeszkód dotarliśmy do miejscowości Wilcze, gdzie w 1410 roku miała miejsce zwycięska bitwa z Krzyżakami. Po krótkiej pogawędce i zakupach zimnych produktów w sklepiku ruszyliśmy dalej. Dzięki podpowiedzi Marcina podjechaliśmy pod wejście na wiadukt kolejowy koło Buszkowa i grupka chętnych po pokonaniu 99 schodów wdrapała się na wspomniany wiadukt. Podczas wspinaczki zbieraliśmy nawet grzyby. Widok wynagrodził chwilowy trud. Następnie fragmentem drogi krajowej, a potem już zdecydowanie przyjemniejszymi drogami bocznymi dotarliśmy pod pomnik upamiętniający bitwę, a dalej na festyn rycerski. Dojechaliśmy idealnie na rozpoczęcie, powitania, przedstawienie grup rekonstrukcyjnych i strzały z bombard. Po przerwie na posiłek i zwiedzeniu stoisk rzemieślników ruszyliśmy w drogę powrotną.

Tekst i zdjęcia: Adam Jaworski

## XX JUBILEUSZOWA OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ROWEROWA NA JASNĄ GÓRĘ – OCZAMI „TUPTUSIA”.



„Pielgrzymi nadziei” – pod tym mottem przeżywaliśmy wydarzenie. Jest ono związane z obchodzonym w Kościele Rokiem Jubileuszowym. Hasło nawiązuje zarówno do drogi, jaką jest życie każdego z nas – tym symbolicznie jest także każda pielgrzymka – drogą do Ojca.

Coroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę jest organizacją zrzeszającą niezależne rowerowe grupy pielgrzymkowe z całej Polski zmierzające na Jasną Górę w jednym określonym terminie. Działania organizacji koordynowane są przez Przewodniczącą Rady Konferencji Episkopatu Polski

ds. Turystyki i Pielgrzymek.

Pokonuje różne trasy i różne odległości, łączy je program duchowy. Kulminacją było spotkanie w Częstochowskiej Katedrze pw. Św. Rodziny i następnie wspólna Msza św. na Jasnogórskich Błoniach. Spotkanie w katedrze 12 lipca 2025 roku prowadzili ks. prałat Jerzy Grochowski – kierownik pielgrzymki i ks. Tomasz Szumowski – współorganizator. W tym roku delegatem specjalnym Episkopatu Polski był poznański biskup pomocniczy Jan Glapiak. Towarzyszyła mu liczna grupa rowerzystów z Poznania, którzy zapewnili oprawę muzyczną w czasie spotkania w katedrze oraz w czasie Mszy św. sprawowanej na Jasnogórskich Wałach. Prowadzili także biuro pielgrzymki i przygotowali, wszystkim ponad półtora tysiąca uczestnikom (!), pamiątkowe upominki, mn. in. dziesiątki różańca wykonane z oryginalnych łańcuchów rowerowych.

Spotkanie w katedrze było okazją do podzielenia się refleksją z przebytej drogi. Przejmujące świadectwo dał między innymi kol. Michał Raczyński, członek Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK. Dowiódł, iż „pesel” to tylko cyferki, liczy się przede wszystkim silny duch. Komisję reprezentował także kol. dr Marian Kotarski. Była to okazja do spotkań w gronie przyjaciół. Po ponad godzinny spotkaniu imponująca, kilkuset metrowa kolumna rowerzystów udała się na Jasnogórskie Błonia. W czasie Mszy św. biskup Jan Glapiak w homilii przypomniał, że: „Największą pociechą i największą radością jest dla nas obecność naszej możej i najmiłszej Matki” powołując się na św. Dominika Savio.

Z samej Diecezji Siedleckiej, w której zrodziła się 20 lat temu idea Pielgrzymki Rowerowej animowana przez ks. Jerzego Grochowskiego - przyjechało 12 grup rowerzystów, tym reprezentacja skkt PTTK Tupuś z Siedlec. Jak powiedziała opiekun Koła - kol. Maria – towarzyszyła nam intencja dziękczynno-błagalna. W tym roku bowiem Tuptuś obchodzi 25 rocznicę powstania. Do zobaczenia za rok!

## ŁOWICKIE WYJAZDY

### POWITANIE WIOSNY

Słoneczna, wiosenna pogoda towarzyszyła w niedzielę 23.03.2025 r. na Rowerowym Rajdzie „Powitanie Wiosny”. Z ramienia PTTK Oddział w Łowiczu głównym organizatorem rajdu



był klub KTK Szprycha. Zgromadził on młodszych i trochę starszych, rodziny, grupy znajomych i młodzież szkolną, a wszystkich było ponad 180 osób. Na start, niektórzy przyjechali na udekorowanych rowerach oraz sami ubrani w wiosenne motywy. Dlatego imprezę rozpoczęto rozstrzygnięciem konkursu na Marzannę Roku 2025, wyborem Miss Wiosny, Mistera Wiosny, Małej Miss Wiosny, Małego Mistera Wiosny oraz najlepiej udekorowanego roweru. W komisji konkursowej znaleźli się: burmistrz Miasta Łowicza – Mariusz Siewiera, oraz członkowie klubu kol. Eligiusz, Małgorzata i Elżbieta. Zwycięscy zostali

udekorowani koronami, szarfami oraz otrzymali nagrody. Po części oficjalnej radosny i barwny peloton pojechał na trasę rajdową poprzez łowickie wioski. Jadąc można było zauważyć jak pięknie do życia budzi się przyroda. Po ok. 15 km uczestnicy dotarli do przystani kajakowej w Maurzycach. Jak na imprezę turystyczną przystało, zapłonęło ognisko i można było upiec sobie kielbaskę, wypić herbatę i kawę, jeść coś słodkiego. Kultuwując tradycję, utopiono marzannę, a następnie odbyło się losowanie nagród niespodzianek. Prezes klubu wręczył odznaki kolarskie KOT w stopniu brązowym małym kol. Iwonie i Monice. Natomiast z rąk przedstawiciela Komisji Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK, kol. Katarzyna i Ania oraz kol. Paweł otrzymali odznakę Przodownika Turystyki Kolarskiej. Gratulujemy! Do Łowicza cykliści zdążyli wrócić przed zapowiadającym wiosennym deszczem.

Cieszymy się, że tak wielu cyklistów uczestniczyło w tym rajdzie. Oprócz Łowiczan byli goście m.in. z Łodzi, Warszawy, Skierniewic i Płocka. Dużą grupę stanowiła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu oraz ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu z klubem rowerowym A-da-się. Cieszymy się, że był to rajd wielopokoleniowy i wzięło w nim udział tak wiele rodzin.

Dziękujemy władzom Miasta Łowicza za wsparcie imprezy oraz dziękujemy Kajaki na Fali za udostępnienie przystani.

### SZLAKIEM MIEJSC PAMIĘCI NA ZIEMI ŁOWICKIEJ



Kwiecień to Miesiąc Pamięci Narodowej. Dlatego w niedzielę 27 kwietnia 2025 r., KTK Szprycha – PTTK Oddział w Łowiczu zorganizował wycieczkę rowerową „Szlakiem Miejsc Pamięci na Ziemi Łowickiej” w której uczestniczyło 16 osób. Oprócz członków klubu wzięli w niej udział mieszkańcy Ziemi Łowickiej, Skierniewic oraz cykliści z KTR Horyzont – Izbica Kujawska.

Głównym celem wycieczki było dotarcie do miejsc związanych z tragicznymi wydarzeniami jakie miały miejsce w czasie różnych konfliktów zbrojnych. W tym roku

odwiedziliśmy miejsca bitew i cmentarze w zachodniej części powiatu łowickiego, a rozpoczęliśmy od pomnika powstańców styczniowych na Nowym Rynku. Pierwszym miejscem postoju był Chruślin, gdzie na miejscowym cmentarzu pochowano pomordowanych mieszkańców okolicznych miejscowości w czasie II wojny światowej przez Niemców. Następnie udaliśmy się do Walewic pod pomnik upamiętniający zmagania 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich podczas bitwy nad Bzurą. Kolejne miejsce to cmentarz w Bielawach, gdzie w kwaterze wojennej spoczywają żołnierze Wielkopolskiej Brygady Kawalerii, a wśród nich dowódca 15 Pułku Ułanów Wielkopolskich, ppłk Tadeusz Mikke. W Rulicach dotarliśmy do pozostałości cmentarza z I wojny światowej, a w Lesie Stanisławów do pomnika i mogiły poległych partyzantów z oddziału "Promieniści", a także mogiły pomordowanych mieszkańców powiatu łowickiego. Ostatnim miejscem, które odwiedziliśmy, to cmentarz wojenny w pobliżu zbiornika Rydwan, gdzie spoczywają żołnierze Armii Pomorza polegli w czasie bitwy nad Bzurą. Wszystkich poległych i pomordowanych uczciliśmy zapalając znicze, a o historii odwiedzanych miejsc opowiadał kol. Adam. Oprócz miejsc związanych z tragicznymi wydarzeniami mogliśmy, także podziwiać gotycko-renesansową architekturę kościoła w Chruślinie oraz klasycystyczną pałac w Walewicach. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w wycieczce.

## SPOTKANIE Z OLIMPIJCZYKAMI



Członkowie KTK "Szprycha" po raz kolejny spotkali się z polskimi olimpijczykami czyli kolarzami: Tadeuszem Mytnikiem i Mieczysławem Nowickim – medalistami z Montrealu 1978 oraz wioślarzem Kajetanem Broniewskim – medalistą z Barcelony 1978. Odbyliśmy z nimi dwie przejażdżki, przed południem wokół Łowicza, a po południu w Nieborowie. Legendarni sportowcy opowiadali o swoich przeżyciach z zawodów olimpijskich, mistrzostw świata i innych zmaganiach sportowych, w których brali udział.

## NA SZLAKU "RANCZA"

W niedzielę 25 maja 2025 r. nasi cykliści wybrali się na wycieczkę rowerową Szlakiem Serialu „Ranczo”. Rozpoczęli ją w miejscowości Mrozy, gdzie ma swój początek serialowy szlak. Po pokonaniu ok. 18 km zawitali do Jeruzala, a wjeżdżając na ryneček poczuli się tak jakby by przybyli do Wilkowyj. Oczywiście zrobili zakupy w sklepie u Więclawskiej, odpoczęli na ławeczce, nawiedzili kościół i plebanię. Jak byli u księdza, to i pojechali do wójta, czyli do Latowicz, gdzie jest jego serialowy dom i urząd gminy. Po drodze mijali również i inne miejsca, w których kręcono serial. Podczas wycieczki świetną zabawą było cytowanie słynnych dialogów z serialu i przypominanie kultowych scen. Wycieczka ta okazała się mile spędzonym czasem. W sumie cykliści pokonali 50 km.

## ŁOWICKIE ŚWIĘTO ROWERU



W niedzielę 08.06.2025 r. odbył się VIII Rowerowy Rajd Rodzinny. Głównym organizatorem był klub KTK "Szprycha" – PTTK Oddział w Łowiczu. W imprezie wzięły udział 84 osoby, wśród których byli młodszy i starszy, rodziny i grupy znajomych, a najliczniejszą stanowili A-da-się. Impreza rozpoczęła się na Nowym Rynku w Łowiczu. Uczestników przywitali organizatorzy, a udanej imprezy życzył burmistrz Miasta Łowicza – Mariusz Siewiera. Przedstawiciele łowickiej policji przypomnieli o zasadach poruszania się po drogach oraz czuwali nad bezpiecznym przejazdem pelotonu przez ulice miasta.

Po dotarciu na polanę do Łasku Miejskiego i po chwili odpoczynku, uczestnicy zaopatrzeni w mapy wyruszyli na jedną z dwóch tras rajdowych o długości 9 km lub 20 km. Po jej pokonaniu każdy z cyklistów otrzymał pamiątkowy medal. Gdy wszyscy zameldowali się na mecie, rozpoczął się piknik. Było ognisko z kiełbaskami, popcorn, orzeźwiające napoje, herbata, kawa i coś słodkiego. Chętni wzięli udział w konkurencjach sprawnościowych: rzut oponą do celu, slalom rowerowy i bieg z przeszkodami. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz i ćwiczenia z pierwszej pomocy. Na zakończenie wręczono nagrody zwycięzcom w konkursach oraz tym, którym dopisało szczęście w loterii fantowej.

Organizatorzy dziękują za pomoc i wsparcie: Urzędowi Miejskiemu w Łowiczu, Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu, nauczycielom: Anecie i Adamowi ze SP 2 im. A. Mickiewicza w Łowiczu, Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Zarządowi Osiedla Dąbrowskiego w Łowiczu. Kierownictwo rajdu składa serdeczne podziękowania wszystkim swoim koleżankom i kolegom, którzy pomagali przy organizacji tej imprezy.

Odbyła się ona w ramach zadania publicznego dofinansowanego z środków budżetowych Gminy Miasto Łowicz.

---

## BYTOMSKIE RAJDY

### ŻELAZNY SZLAK ROWEROWY



Kasia i Adam Niewińscy zorganizowali w dniach 6 - 8 czerwiec 2025r. weekendowy wyjazd dla bytomskiej CATENY na transgraniczną trasę rowerową zwaną Żelaznym Szlakiem Rowerowym. Bazą naszego turystycznego wypadu był pensjonat w Pielgrzymowicach. Rajd oficjalnie się rozpoczął spotkaniem 4 klubowiczów oraz pary przyjaciół z tyńskiego „Gronia” na żorskim Rynku, gdzie przywitała nas koleżanka Kasia i następnie poprowadziła turystyczny peloton w stronę rajdowej bazy. Piątkowy wieczór spędzamy wspólnie przy grillu, gdzie zostaje nam przedstawiony plan sobotniej wy-

cieczki rowerowej.

W sobotę pobudka, śniadanie i inne rytuały, a następnie o godzinie 9:00 wyjazd na trasę. Na starcie pojawili się również turyści, którzy ze względu na deficyt czasowy postanowili uczestniczyć tylko w sobotniej wycieczce po „torach na rowerze”. W sumie rusza nas w kierunku wielkiej rowerowej przygody 19 osób. Podjeżdżamy do Zebrzydowic, gdzie wjeżdżamy na Żelazny Szlak Rowerowy. Szeroka wyasfaltowana ścieżka rowerowa poprowadzona po dawnym nasypie kolejowym zapewnia wysoki komfort jazdy, a w związku z tym że nachylenie szlaków kolejowych mierzone jest w promi-  
lach podjazdy są właściwie nieodczuwalne. Polska strona tej polsko-czeskiej trasy rowerowej jest znacząco lepiej przygotowana dla rowerowego ruchu turystycznego. Zachętą do odwiedzenia naszych południowych sąsiadów niech będą klimatyczne kafejki na rynku w Karwinie z dobrą kawą i lodami. Wyjazd z Karwiny ul. Polską to kilometrowy podjazd o różnicy wysokości około 50 metrów. Przy porównaniu do pozostałej części trasy był to wymagający kondycyjnie odcinek. Zjazd z tego wzniesienia oraz następne parę pokręceń korbą powoduje, że ponownie jesteśmy już w Polsce. Dojeżdżamy do punktu, gdzie rozpoczęła się nasza przygoda z Żelaznym Szlakiem Rowerowym – pętla zamknięta. Cała pętla sobotniej wycieczki to około 65 km na siodełku. Pogoda była dla nas łaskawa i chociaż zapowiedzi były niekorzystne to te parę kropel, chwilowo intensywnych możemy odebrać jako miłe ochłodzenie przy jeździe na rowerze.

Na niedzielą wycieczkę rowerową organizatorzy zaproponowali przejazd do Jastrzębia-Zdrój w celu zwiedzenia Galerii Dzwonków z bardzo dużą kolekcją dzwonków o wszelakim zastosowaniu. Zwiedzenie galerii było ostatnim punktem naszego rajdu po którym uczestnicy powrócili do domów trasami własnymi.

Relacja: Katarzyna Niewińska

## XXIX ŚWIĘTO ROWERU

Sobota 28 czerwca 2025r. była dniem rajdu kolarskiego „XXIX Święto Roweru” organizowanego przez Bytomski Turystyczny Klub Kolarski CATENA. Areną tego turystycznego spotkania było **Miasto Kalety – Leśny Zakątek Śląska**, którego burmistrz – **Klaudiusz Kandzia** wspomógł imprezę. Meta rajdu jak w latach poprzednich została zlokalizowana nad stawem w miejskiej przestrzeni rekreacyjnej – Ichtioparku. Na wstępie władze Miasta Kalety przywitali uczestników i życzyli udanej zabawy, a Prezes Klubu przekazał burmistrzowi statuetkę oraz pamiątkowy dyplom z podziękowaniami za owocną współpracę i pomoc w naszych turystycznych inicjatywach.

Po części oficjalnej rozpoczynającej rajd nastąpiła ta rowerowa kierująca nas w stronę atrakcji turystycznych jakie komandor rajdu – Piotr Wicher wraz żoną Ewą – pragnęli przybyłym turystom pokazać. Odwiedziliśmy nowy punkt na mapie miasta, tętnią, miejsce odpoczynku o przyjaznym



mikroklimacie zlokalizowane nad brzegiem rzeki Mała Panew. Następnie przejechaliśmy w stronę leśnego stawu o dość specyficznej nazwie - Wrzący Staw. Miejsce w którym przed laty, w okresie przemysłowej świetności Kalet odpoczywali mieszkańcy korzystając z uroków kąpieli w ciepłej wodzie oraz cienia zalesionych brzegów. Punktem kulminacyjnym wycieczki rowerowej było zwiedzenie Prywatnej Izby Pamięci u Pyjtra – Waszbret Wele Byfyja. Miejsce to jest oczkiem w głowie naszego kolegi Piotra – komandora rajdu. W pomieszczeniach w przydomowym ogrodzie zgromadził wiele

elementów wyposażenia z życia codziennego mieszkańców terenów obecnej aglomeracji śląskiej. Można tutaj zobaczyć wyposażenie śląskiej kuchni, pralni, sypialni z charakterystycznymi obrazami o tematyce sakralnej. Na zewnątrz można zobaczyć wagoniki kopalniane oraz stare narzędzia pracy wielu profesji.

Po powrocie na metę czekał już na nas poczęstunek - grillowana kiełbasa z dodatkami. Kalorie zostały uzupełnione więc czas na rywalizację w konkursach sprawnościowych. Patrząc na rajdy wydawałoby się, że coś nowego w kategorii konkursów rajdowych jest już ciężko wymyślić. Kolega Piotr z klubową drużyną pomocników posiada jednak ogromne pokłady inwencji twórczej. Tym razem rywalizowaliśmy w rzucie połączonymi sznurkiem piłeczkami tenisowymi, celem były poziomo rozpięte pręty na których należało zawiesić piłeczki. Drugą zabawą był konkurs, w którym potrzebne były sprawne i skoordynowane ruchy rąk. Pociągając za sznurki należało umieszczać na czas piłeczkę w ponumerowanych otworach płyty w odpowiedniej kolejności. Jak zawsze zabawy i śmiechu było co niemiara.

Relacja: Piotr Wicher

## LATO W MIEŚCIE



Pierwsza była wycieczka w dniu 5 lipca do zaprzyjaźnionego miasta Kalety, gdzie dystans dzielący nasze miasta skróciliśmy sobie korzystając z przejazdu kolejką wąskotorową do Miasteczka Śląskiego. W Kaletach odwiedziliśmy ciekawe turystycznie miejsca, by powrócić do Bytomia również kolejką wąskotorową.

Druga wycieczka rowerowa w dniu 12 lipca miała na celu zwiedzenie Stadionu Śląskiego w Chorzowie na terenie



Parku Śląskiego. Zwiedzając arenę największych wydarzeń sportowych mieliśmy możliwość poznać miejsca dostępne tylko dla sportowców.

Sobota 9 sierpnia to dzień kiedy to bytomski turystyczny peleton pomknął do pobliskiego Radzionkowa, a celem naszej wycieczki był Śląski Ogród Botaniczny w Radzionkowie. Ogród jest położony na południowych zboczach Księżej Góry, jednego z najwyższych wzniesień w okolicy i posiada powierzchnię ponad 15ha. Po trudach wycieczki posililiśmy się grillowaną kiełbasą.

Ostatnią z cyklu była wycieczka rowerowa w piątek 29 sierpnia połączona z 180. Bytomską Masą Krytyczną, a jej celem był pobliski zespół przyrodniczo-Krajoznawczy „Żabie Doły”. Teren ten od wielu lat jest miejscem, gdzie mieszkańcy Bytomia spędzają chwile na łonie natury podziwiając jej piękno.



Relacja: Piotr Wicher

## SZLAKIEM R10 WZDŁUŻ WYBRZEŻA

Od wielu lat rozwijany i ulepszany projekt długodystansowego szlaku rowerowego R10 przyciągnął uwagę kolegi Krzysztofa Kotuła, który postanowił zorganizować wędrowny rajd rowerowy Bytomskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego CATENA wzdłuż wybrzeża Morza Bałtyckiego połączony z odwiedzaniem miejscowości leżących na trasie odznaki „Rajd kolarski PTTK dookoła Polski” oraz latarni morskich. Planowanie tej złożonej wyprawy zostało już rozpoczęte w zeszłym roku, trasa została podzielona na odcinki o długości pomiędzy 80-105km, a noclegi zaplanowano na polach namiotowych co dało komandorowi pewnego rodzaju swobodę w ingerencję długości odcinków oraz możliwość pozostania w danej lokalizacji przykładowo o dzień dłużej. Minusem tego rozwiązania była ilość naszych bagaży i ich ciężar, które musieliśmy zamontować na naszych rowerach – waga rowerów ponad 40kg. Na takie rowerowe wyzwanie zdecydowali się koledzy Grzesiek, Krzysiek, Piotrek i Wojtek.

Koledzy rozpoczęli swą letnią rowerową przygodę 2 sierpnia przejazdem pociągiem intercity na trasie Gliwice - Świnoujście i już po 8 godzinach :-) podróży mogli się cieszyć nadmorskim klimatem. Pierwsze rowerowe kroki wykonaliśmy w kierunku granicy, gdzie znajduje się symboliczny postument, pamiątkowa fotka i oficjalnie rozpoczynamy nasz rajd. Po noclegu na polu namiotowym ruszamy w niedzielę na wschód w kierunku Międzyzdrojów odwiedzając po drodze Podziemne Miasto na wyspie Wolin z okresu zimnej wojny. Następnie przejeżdżamy przez Woliński Park Narodowy, Dziwnów, Dziwnówek, Kamień Pomorski, Pobierowo by zakończyć dzień noclegiem w Trzęsaczu. W poniedziałkowy poranek szybkie pakowanie namiotów i dalej w trasę do Gąsek po drodze odwiedzamy Rewal, Niechorze (latarnia morska), Trzebiatów. Kolejnym punktem była wioska Bieczyno po drodze do nadmorskiego Dźwirzyna, ta wioska jest również punktem potwierdzeń dla rajdu dookoła Polski – pytanie dlaczego ??? Dalej po drodze mijamy „na kole, kole brzegu – Kołobrzeg” z turystycznymi atrakcjami (latarnia morska), Sianozęty i Ustronie Morskie by zakończyć dzień na kempingu w Gąskach. Wtorkowy poranek wita nas standardowo przelotnymi opadami pomiędzy którymi pakujemy nasz dobytek na rowery i ruszamy do miejscowości Korlino nieopodal jeziora Wicko po drodze odwiedzając Sarbinowo, Bukowo Morskie, Darłowo (zamek), Darłówek (latarnia morska), Jarosławiec (latarnia morska). W miejscowości Korlino zaplanowaliśmy nocleg na prywatnym polu namiotowym ale chętnie skorzystaliśmy z propozycji pani gospodarz, noclegu w domkach kempingowych. Nocleg pod dachem uchronił nas przed kolejnymi intensywnymi przelotnymi opadami deszczu. W środę zgodnie z tradycją czekamy by poranne opady deszczu przeminęły i ruszamy po godz. 10 w trasę do Smołdzina mijając po drodze Ustkę (latarnia morska), Rowy oraz Gardnę Wielką nad jeziorem Gardno. Późniejszy poranny wyjazd spowodował, że finalnie zabrakło nam czasu by w środę odwiedzić jeszcze miejscowość Kluki. Taki stan rzeczy spowodował pierwszą ingerencję w plan naszego rajdu. Podjęliśmy decyzję, że w Smołdzinie pozostajemy na dwa noclegi w sezonowym schronisku PTSM. W czwartek ruszamy na wycieczkę objazdową celem zwiedzenia atrakcji Słowińskiego Parku Narodowego – Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach – skansen, Muzeum Słowińskiego Parku Narodowego w Czołpinie wraz z latarnią morską oraz by podziwiać widok z wieży widokowej na panoramę jeziora Gardno i piękny widok na okolicę z wieży na wzgórzu Rowokół. Nocleg i ruszamy na kolejny etap, tym razem do latarni morskiej Stilo w Osetniku. Po drodze omijamy ponoć kultowe bagna pomiędzy Klukami, a Izbicą podróżując wyznaczonym szlakiem R10, po tegorocznych letnich opadach w rejonie bagien wody i błota jest po pas. Do rajdu dookoła Polski odwiedzamy Wicko skąd udajemy się do Łeby, gdzie kierujemy się na mierzeję oddzielającą jezioro Łebskie od Morza Bałtyckiego. Na mierzei odwiedzamy obwód ochronny SPN – Rąbka oraz Muzeum Wyrzutni Rakiet z okresu II WŚ. Po noclegu w cieniu latarni Stilo składamy nasze rajdowe obozowisko i ruszamy w kierunku początku Polski na Helu. Trasa prowadzi na południe by do rajdu dookoła Polski odwiedzić miejscowość Żelazno, w której zasadniczo nie ma nic, kolejne kilometry przemierzamy drogą wojewódzką nr 213 kierując się do następnej miejscowości – Żarnowiec. Jeszcze parę kilometrów i ponownie znajdujemy się w bezpośredniej bliskości wybrzeża w miejscowości Karwia. Następnie odwiedzamy Jastrzębią Górę, Rozewie (latarnie morskie), Władysławo, Jastarnię, Juratę i Hel. Nocleg na polu namiotowych i powrót do tradycji deszczowych nocy oraz nowości, porannej burzy. Po obeschnięciu namiotów pakujemy się i podjeżdżamy pociągiem osobowym do Władysławowa by dalej już rowerami skie-

rować się do Gdańska na kolejny nocleg. Po drodze odwiedzamy turystyczne atrakcje znajdujące się nad Zatoką Pucką zaliczając kolejne miejscowości leżące na trasie rajdu dokoła Polski. Po noclegu w Gdańsku ruszamy na etap, którego celem jest dojazd do końca szlaku R10 na granicy państwa z obwodem królewieckim na Mierzei Wiślanej. Przez Wiślinkę, Sobieszewo, kierujemy się na przeprawę promową Świbno – Mikoszewo. Po wschodniej stronie Wisły wjeżdżamy na ścieżkę rowerową R10, która zasadniczo jest poprowadzona leśnymi, szutrowymi duktami, którą zmierzamy do Sztutowa. Na wjeździe do miejscowości w przydrożnej kawiarence spotykamy się z Ewą i Piotrem, którzy są również w długodystansowej trasie zaliczając już ostatnie miejscowości rajdu dokoła Polski (koniec w Gdańsku). Miłe są pogaduchy przy kawce ale przed nami jeszcze 50km by zrealizować na dzisiaj zaplanowane cele więc „na koń” i w drogę. Jedziemy dalej na wschód oglądając przekop przez Mierzeję Wiślaną zmierzając konsekwentnie w kierunku końca R10. Po drodze mijamy Krynice Morską i Piaszki. Po przejechaniu w poniedziałek 80km dotarliśmy do końca szlaku rowerowego przy granicy z Rosją. Pozostało nam jeszcze około 15km i meldujemy się ponownie w Krynicy Morskiej na polu namiotowym. Przy wieczornych rozważaniach podejmujemy męską decyzję, że nasza wyprawa zostanie skrócona i zakończona w Malborku dokąd dojedziemy w dniu jutrzejszym. Poranek pogodny więc szybko zbijamy obozowisko i odwiedzamy jeszcze latarnię morską, a następnie w trasę. Powracamy



prze Kąty Rybackie do Sztutowa, gdzie odwiedzamy Muzeum Stutthoff – niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1939-1945). W Sztutowie definitywnie kończymy naszą przygodę wycieczki rowerowej wzdłuż wybrzeża i kierujemy się na południe przez Rybinę i Tujsk, a następnie malowniczą ścieżką rowerową wzdłuż rzeki Tuja do Nowego Dworu Gdańskiego, gdzie odwiedzamy Muzeum Żuławskie. Do naszego wyznaczonego celu na wtorek pozostało nam jeszcze odwiedzenie miejscowości Myszewo leżącej na trasie rajdu dokoła Polski oraz Malborku. Po kolejnych kilometrach spędzonych na siodelku rowerowym, po-

dziwiając krajobrazy i zabudowania Żuław Wiślanych „zdobynamy” Zamek Malbork. Był to ostatni punkt naszej letniej wyprawy rowerowej, gdzie w dniach 2 - 13 sierpień przejechaliliśmy na rowerach ponad 800km.

Relacja: Krzysztof Kotuła

## INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- BKTR „Gryf” z Bydgoszczy
- BTKK „Catena” z Bytomia
- KTK "Szprycha" z Łowicza

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** [www.ktkol.pl](http://www.ktkol.pl); **ISSN:** 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka [grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl](mailto:grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl), tel. 883370138; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem [grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl](mailto:grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl).